

GeezyBeatz, Uzi ft. \$ierra

Głośna jest jak Uzi, ona to jest groupie
Ona lubi Gucci, lubię duże pupy
Nie lubię krzesel, lubię pufy
Dobrze wiesz, portfel musi być gruby
Jak rakieta lecę do góry, przede mną tylko chmury
Nie widzę nic już tu, nie czuję nic już tu
Nie lubię ich, są fu, to gównem ściągają mnie na dół
Serce złamane na pół, nie naprawisz mi jak samochód
Cały czas, ciągle [?], ciężko pracuję [?]

Oni to nie mój team
Chciałbym zapomnieć parę chwil
Lubię ją, ale nie mój typ
Jestem sam, ale gonie kwit
Myślałem że coś jest nie tak
W głowie miałem tylko guap
Pamiętam, poznałem tego smak
Dlatego nie chcę już wracać tam
Chcę mieć kasę tak jak bank, nie chcę słyszeć już tych kłamstw
Jestem świeższy, mówią wow, nowy swag mam jaki szal
Czemu się spieszę nie wiem gdzie? Chyba wszystko przez ten trap
Chyba coś jest tu nie tak, czy to ja, czy to ten świat?

Głośna jest jak Uzi, ona to jest groupie
Ona lubi Gucci, lubię duże pupy
Nie lubię krzesel, lubię pufy
Dobrze wiesz, portfel musi być gruby
Jak rakieta lecę do góry, przede mną tylko chmury
Nie widzę nic już tu, nie czuję nic już tu
Nie lubię ich, są fu, to gównem ściągają mnie na dół
Serce złamane na pół, nie naprawisz mi jak samochód
Cały czas, ciągle [?], ciężko pracuję [?]

\$ierra ten, ona jest ten na ten, a wy macie jakieś dwie piątki
Świeżutki stack, robię ten cash jak chcę, mogę mieć dwie dziesiątki
[?] suko to właśnie mój cel, no bo musiałem się uwolnić
Xany na dnie yeah, xany na dnie, leci Hennessy na chodnik
[?]
Banię mam w dolarach, już nie tam
Kiedyś było bite pięć, ale nie chcę cię znać
Postawili przy mnie cash, zacznę śpiewać jak Thug
Jakiś typ coś się tam puszy, lets go, wyglądam jak, wyglądam jak
[?] zapychała śluzy, z moim ziomem sam na sam
Stół zajebany, przyszła odkurzyć
Mam problem, typie mój bag za duży
[?] in the wrong, daję krew na uszy
VV's, we got no fool-shit, bullshit

Głośna jest jak Uzi, ona to jest groupie
Ona lubi Gucci, lubię duże pupy
Nie lubię krzesel, lubię pufy
Dobrze wiesz, portfel musi być gruby
Jak rakieta lecę do góry, przede mną tylko chmury
Nie widzę nic już tu, nie czuję nic już tu
Nie lubię ich, są fu, to gównem ściągają mnie na dół
Serce złamane na pół, nie naprawisz mi jak samochód
Cały czas, ciągle [?], ciężko pracuję [?]